SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK IV. PAŹDZIERNIK 1930 R. Nr. 10.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY:

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6 „
Kwartalnie	3. „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	100.— zł.		
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 „
1/4 „	25. „	1/16 „	6 25 „

Redaktor **Wincenty Łaski,** Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5-6.

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94

ROK IV. PAŹDZIERNIK Nr. 10

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Alfred Zbyszkowski.

WYTOCZENIE POWÓDZTWA WZAJEMNEGO w U. P. C.

Senat Rosyjski w orzeczeniu N445 z 1872r, wyjaśnił, że za powództwo wzajemne może być uznane takie powództwo. które pozwany wytacza przeciw powodowi, w tym samym sądzie, w którym powód wystąpił ze skargą powodową przeciw pozwanemu i w którym wszczęta na żądanie powoda sprawa jeszcze się toczy; zarazem powództwo wzajemne nie stanowi zaprzeczenia roszczeń powoda, lecz jest ono roszczeniem samodzielnem, skierowanem do powoda przez pozwanego; takie roszczenie może nie unicestwiać roszczeń powoda, lecz może być zasądzone na rzecz pozwanego przy jednoczesnem zasądzeniu pretensji powoda i w tym wypadku zmniejsza powództwo wzajemne rozmiary należności, zasądzonej na rzecz powoda, a czasami zupełnie należność tę umaża.

Z tego rozumowania Senatu wynika, że Senat dla bytu akcji wzajemnej uważał za konieczne istnienie następujących istotnych elementów:

a) akcję musi wytoczyć pozwany przeciw powodowi;

b) akcję pozwany wytacza w tym samym sądzie, w którym toczy się przeciw niemu sprawa, wytoczona przez powoda;

c) sprawa wniesiona przez powoda w momencie wytoczenia akcji wzajemnej nie może być już ukończona;

d) aby akcja pozwanego przeciw powodowi zawierała w sobie żądanie samodzielne, a nie jedynie zaprzeczenie żądań powoda, innemi słowy, aby akcja pozwanego skierowana była przeciw innemu określonemu objektowi, nie zaś temu, przeciw któremu skierowane jest roszczenie akcji głównej.

Gdy żądania pozwanego zawierają w sobie wszystkie wyżej wymienione elementy, wówczas mogą one być poczytane za akcję wzajemną. Brak jednego bodaj z wymienionych elementów akcji wzajemnej pozbawia żądanie pozwanego właściwości akcji wzajemnej; np. wytoczenie przezeń akcji przeciw powodowi głównemu, aczkolwiek w tym samym sądzie, w którym powód główny akcję swoją wnosił, lecz już po zakończeniu w sądzie postępowania z akcji głównej, gdyż akcja wzajemna o tyle tylko może być poczytywana za wzajemną gdy podlega rozpoznaniu sądowemu jednocześnie i razem z akcją główną powoda. Tembardziej więc — rzecz zrozumiała — same tylko zarzuty pozwanego przeciwko żądaniom powodowym, bez zgłoszenia w stosunku do niego, żądań samoistnych, nie mogą być traktowane jako zgłoszenie akcji wzajemnej.

Ogólnie również w jurysprudencji przyjął się pogląd, że akcja wzajemna to nie jest środek do obrony pozwanego przeciwko żądaniom powoda, lecz musi ona zawierać w sobie samoistne żądania powodowe, skierowane przez pozwanego przeciwko powodowi głównemu.

Jednak spotyka się wprawdzie odosobniony pogląd, że akcja wzajemna może mieć zastosowanie, nietylko jako zaczepna akcja samoistna, lecz również jako środek obrony przeciw uroszczeniom powoda.

To ostatnie znaczenie akcja wzajemna może mieć w tych wypadkach, gdy zostaje ona zameldowana zamiast zarzutów odnośnie żądania powództwa, np. w wypadku, gdy pozwany — mając na celu unicestwienie uprawień powoda — zamiast zgłoszenia zarzutu — powiedzmy nieistnienia, fikcyjności tego zobowiązania, na którem powód akcję swą opiera, zgłasza wzajemną akcję negatoryjną o unieważnienie zobowiązania, jako nieistniejącego, fikcyjnego; albo, gdy powód wystąpił z powództwem o zasądzenie terminowej wypłaty na mocy kontraktu dzierżawnego, zaś pozwany broni się zameldowaniem akcji wzajemnej o unieważnienie całego kontraktu, jako fikcyjnego. Łatwo dostrzegamy, że również w przytoczonych dopiero co przykładach wzajemnych akcyj

obronnych zawarty jest ów element samoistności żądania pozwanego, o którym mowa była wyżej.

Charakter obronny akcji wzajemnej nie pozbawia jej jednak elementu samodzielności, właściwego wszystkim akcjom wzajemnym i moment ten (obrony) istotnego znaczenia w kwestji rozgraniczenia wypadków, kiedy pozwany powinien byłby bronić się w drodze akcji wzajemnej, a kiedy w drodze zgłoszenia zarzutów przeciw powództwu — niema, gdyż pozwany wogó'e nie może być zmuszony do zameldowania akcji wzajemnej, a to na tej zasadzie, że wytoczenie wszelkiego wogóle powództwa stanowi tylko prawo uprawnionego, ale nie jego obowiązek. W tym samym sensie wypowiedział się Senat w orzeczeniu Nr. 54 z 1878 r. w kwestji obowiązku pozwanego do obrony przeciw żądaniom powoda w drodze akcji lub zgłoszenia zarzutów i mianowicie wyjaśnił, że pozwany w żadnym wypadku nie może być zmuszony do obrony swoich praw, wypadku zgłoszenia przezeń zarzutu o fikcyjności aktu, stanowiącego podstawę pretensji powoda koniecznie w formie akcji wzajemnej, a nie zarzutu, nawet wtedy, gdy zarzuty pozwanego zaczepiają prawdziwość całego aktu, którego część stanowi podstawę powództwa.

Postanowienia obowiązującej U. P. C. o powództwie wzajemnem są niewyraźne, a praktyka Senatu rosyjskiego w tej materji nie ustaliła żadnych zasad przewodnich. Postanowienia ustawy nie dają określenia akcji wzajemnej, ani nie określają warunków, przy przyistnieniu których akcja wzajemna jest dopuszczalna. W art. 340 U. P. C. powiedziane jest jedynie, że pozwanemu służy prawo do wytoczenia powództwa wzajemnego lecz ani art. 340, ani żaden inny przepis nie zawierają żadnych ograniczeń dla pozwanego do zgłoszenia akcji wzajemnej i zarazem ustawa nie wyjaśnia, kiedy sąd uprawniony jest pozostawić akcję wzajemną pozwanego bez rozpoznania. Mógłby kto na tej podstawie wysnuć opaczny wniosek, że wszelkie żądania pozwanego zameldowane w postaci akcji wzajemnej z czegokolwiekby nie wypływały i na czemby nie polegały, zawsze są dopuszczalne i winny być zawsze przez sąd rozpoznane łącznie w jednem postępowaniu z roszczeniami powoda; taka jednak nieograniczoność w przedmiocie wytaczania akcyj wzajemnych byłaby niedopuszczalna, a to z przyczyn poniżej wymienionych. Gdyby jednak uznać, że prawo pozwanego do zameldowania akcji wzajemnej nie jest nieograniczone, a reali-

zacja tego prawa możliwa jest jedynie w pewnych określonych warunkach, to jednak tem nie mniej, wobec ogólnej zasady art. 340, upoważniającej pozwanego bez żadnych ograniczeń do meldowania akcji wzajemnej, warunki ograniczające tę możność winny być oparte na pozytywnych postanowieniach procedury, nie zaś na jakichś hipotezach lub przesłankach teoretycznych.

Sąd cywilny przyjmuje akcje cywilne wogóle, a więc i akcje wzajemne na zasadzie ogólnych zasad jurysdykcji, ustanowionych ratione materiae, lecz warunki przyjęcia przez sąd akcji wzajemnej są nieco inne, niż warunki przyjęcia akcji głównej.

Należy rozróżnić kilka wypadków, w jakich sąd przyjmuje do swego rozpoznania akcje cywilne do łącznego rozpoznania z akcją główną w jednem postępowaniu.

I. Akcja wzajemna pozwanego może wypływać z jednej i tej samej zasady prawnej - ex eadem causa petendi, co i akcja główna powoda;

II. Akcja wzajemna pozwanego może wypływać z innej zasady prawnej ex alia causa petendi, niż akcja główna, wytoczona przez powoda, lecz mimo to żądania pozwanego podlegają kompensacji roszczeniami powoda.

III. Gdy żądania powodowe pozwanego mają nietylko odmienną podstawę prawną, lecz ponadto są tego rodzaju, że nie podlegają kompensacji z żądaniem powoda na skutek istotnej różnicy odnośnie przedmiotu roszczeń obu stron.

Żądania powoda i pozwanego wypływają z jednej zasady prawnej, gdy np. wzajemne żądanie stron obu wypływają z jednej i tej samej umowy, lub innej zasady, przyczem obojętnem jest, czy obydwa powództwa - główne i wzajemne są jednorodne t. j. czy to będą powództwa o ruchomość, lub też jedno o ruchomość, a drugie o nieruchomość.

Np. A wytacza powództwo przeciw B o mienie nieruchome i prosi o wydanie mu mienia tego, jako jego własności z posiadania pozwanego B; z kolei B melduje akcję wzajemną przeciw powodowi i żąda zasądzenia na wypadek przysądzenia A mienia, wynagrodzenia za dokonane przezeń w majątku ulepszenia i postawione budynki. Jasnem jest, że

pozwany występuje z akcją o zasądzenie ruchomości, którą to akcję przeciwstawia akcji głównej o nieruchomość.

Na zasadzie art. 39 U. P. C. Sędzia Powiatowy w wypadku, gdy pozwany zgłasza akcję wzajemną, ściśle związaną z akcją główną (ten ścisły związek akcji wzajemnej z główną procesualiści rozumieją w tym sensie, że akcja wzajemna wypływa z tej samej podstawy prawnej, co i akcja główna) obowiązany jest umorzyć swoje postępawanie, by dać stronom procesowym możność rozstrzygnięcia sporu w Sądzie Okręgowym.

A zatem na skutek zgłoszenia akcji wzajemnej, nieulegającej jurysdykcji Sędziego Powiatowego, równocześnie i akcja główna z natury swej podlegająca jurysdykcji Sądu Powiatowego zostaje tem samem z pod jego rozpoznania wyłączona.

Po umorzeniu postępowania przez Sąd Powiatowy, powodowi głównemu nie pozostaje nic innego, jak wnieść powództwo swe, aczkolwiek podlegające jurysdykcji sądu ogólnego, do Sądu Okręgowego i tenże Sąd Okręgowy ma obowiązek przyjąć do swego rozpoznania akcję tę, która zasadniczo z mocy art. 29 U. P. C. ze względu na przedmiot podlega jurysdykcji Sądu Powiatowego.

Art. 39 U. P. C. traktuje o wypadku, gdy akcja główna właściwa jest w Sądzie Powiatowym, a wzajemna w Okręgowym. Lecz sytuacja prawna nie ulegnie zmianie, gdy odwrotnie akcja główna była wniesiona do Sądu Okręgowego, zaś powództwo wzajemne winnoby być wniesione do Sądu Powiatowego. Sąd Okręgowy winien również i w tym wypadku przyjął ową akcję wzajemną, jeśli tylko wypływa ona z tej zasady, co i akcja główna: odmienne rostrzygnięcie tej kwestji prowadziłoby do parokrotnego rozpoznawania tej sprawy w różnych sądach.

Art. 38 U. P. C. stanowi, że powództwo wzajemne rozpoznawane jest łącznie z powództwem głównem przez ten sąd, przed którym wytoczono powództwo główne, jeśli tylko powództwo wzajemne 1) ma związek lub 2) ma na celu potrącenie z powództwem głównem.

Dwa zatem są momenty, roztrzygające o przejęciu przez sąd akcji wzajemnej: związek między obu akcjami-omówiony poprzednio, oraz możliwość potrącenia.

Gołosłowne powoływanie się pozwanego na możliwość potrącenia roszczeń jego z powództwem głównem nie wystar-

cza: potrącenie jest jednym ze sposobów ustania zobowiązań, to też sąd, przyjmując akcję wzajemną do rozpoznania, winien każdorazowo wziąć pod uwagę przepisy Kodeksu Cywilnego o potrąceniu, zawarte (jeśli chodzi o Kongresówkę) w Oddziale 4 Działu V-go Tytułu III Księgi Trzeciej Kodeksu Napoleona (art. 1289—1299 K. C.) i kierując się temi przepisami zadecydować, czy roszczenia pozwanego mogą być skompensowane z roszczeniami powoda, a gdy żądania wzajemne ulegają z mocy przepisów kodeksowych potrąceniu, to mniemać należy, że sąd nietylko ma prawo, lecz i obowiązek przyjąć akcję wzajemną do rozpoznania łącznego z akcją główną w jednem postępowaniu.

Jak wyżej wspomniano praktyka sądowa wykazała, że olbrzymia ilość wnoszonych powództw wzajemnych, ani nie wypływa z jednej z powództwem głównem zasady (nie ma związku z powództwem głównem) ani nie ma na celu potrącenia z niem. Oczywiście, że sąd mocen jest w tego rodzaju wypadkach zarządzić, aby każde z tych powództw rozpoznane było oddzielnie.

Sciśle biorąc, Sędzia na zasadzie art. 38. U. P. C. nawet nie powinien przyjąć tego rodzaju akcji wzajemnej.

Ze względu jednak na to, że art. 38 U. P. C. nakazuje zachowanie, oprócz przepisów o wytaczaniu powództwa przed Sądem Powiatowym, również przepisów art. 258^2, 258^3 o oddzielnem lub łącznem rozpoznaniu powództw, to mając na względzie przepisy powyższe i cel ich ustanowienia, można uznać dopuszczalność przyjęcia akcji wzajemnej pozwanego, jednorodnej z powództwem głównem w łącznem postępowaniu z akcją główną, gdy owo łączne rozpoznawanie nie nastręcza żadnych innych wątpliwoćci proceduralnych; w przeciwnym razie Sąd jest najzupełniej uprawniony do pozostawienia akcji wzajemnej bez rozpoznania.

W ten sposób, na gruncie obowiązującej procendury cywilnej należy uznać możliwość zgłoszenia akcyj wzajemnych przez pozwanego, nawet, gdy roszczenia pozwanego nie odpowiadają wymaganiom art. 38 U. P. C. — t. j. gdy niema związku między obu powództwami (nie wypływają z tej samej zasady prawnej) jak również nie ulegają potrąceniu wzajemnemu, byleby tylko roszczenia wzajemne pozwanego były jednorodne z roszczeniami powoda pod względem przedmiotu petitum.

A zatem, gdy akcja główna dotyczy ruchomości i pretensje pozwanego również dotyczą ruchomości — akcja wza-

jemna może być przez Sąd przyjęta; jeśli natomiast akcja pozwanego nawet nie jest jednego rodzaju z akcją główną pod względem przedmiotu roszczeń, to Sąd nie ma prawa przyjąć akcji* wzajemnej pozwanego do łącznego rozpoznania z akcją główną.

Art. 38 Prc. Cyw. nakazuje przy przyjęciu powództwa wzajemnego zachować poza art. 258[2] i 258[3] także rozporządzenia artykułów 340 — 342 w przedmiocie terminu wytoczenia powództwa wzajemnego i dopuszczalności odroczenia sprawy.

Jakkolwiek zatem artykuły 340 — 342 Prc. Cyw. zawarte są w Księdze Drugiej, odnoszącej się do trybu postępowania w sądach ogólnych, to jednak wobec wyraźnego powołania się art. 38 na powyższe przepisy — mają one zastosowanie w Sądach Powiatowych.

Zatem pozwanemu służy prawo do wytoczenia powództwa wzajemnego nie później niż przed upływem terminu, wyznaczonego do złożenia wyjaśnienia na piśmie gdyby zaś wyjaśnienie nie miało być złożone, to na pierwszem posiedzeniu w sprawie, na które wezwano pozwanego, lub przy założeniu opozycji od wyroku zaocznego.

(D. C. N.)

X. MIĘDZYNARODOWY KONGRES KARNY I PENITENCJARNY.

Sekcja Kongresu, nosząca miano **administracyjnej**, miała dać odpowiedź na trzy zasadnicze pytania: 1) Jakie winny być zasady wykonania kary, biorąc za punkt wyjścia ideę poprawy skazanych (wchodzą tu w rachubę: udział osób prywatnych w wykonaniu kary, płatna praca skazanych, rozrywki w więzieniach); 2) Jak winno być zorganizowane zawodowe i naukowe kształcenie administracyjnego personelu więziennego; 3) W jakim zakresie należy stosować system zamknięcia celkowego obok systemu wspólnego zamknięcia.

*) Kwestje powyższe wyczerpująco omówione są w literaturze prawniczej; vide Holmsten: „Uczebnik grażd. sudoproizwodztwa" Boatard: Leçons de proced. civ. T. I, wyd. XI, Małyszew: Kurs grażd. Sud., wyd. 2 T. I. Annienkow: „Opyt Kommenterja", T. I. Wydanie z 1887 r.

Pierwsze z powyższych pytań dotyczyło podstawowego zagadnienia penologji współczesnej, dążącej do reform, a sam sposób sformułowania tego pytania dowodził znamiennego zwrotu w kierunku zmiany samego charakteru kary. Idea poprawy w tym wypadku odniosła zwycięstwo nad ideą odpłaty i dolegliwości, wyrządzonej skazanemu wzamian za czyn przestępny, przezeń dokonany. Godząc się z samą zasadą, Kongres szukał sposobów jej realizacji. Wychodzono z założenia, że personel więzienny, a więc czynnik par excellence biurokratyczny, nie będzie mógł sam sprostać tak wielkiemu zadaniu, wymagającemu dużego nakładu energji duchowej, wielkiego poświęcenia w szukaniu dróg do duszy skazanego, by w ciemnej matni zbrodni, cierpień i żalu wyszukać zbawienną ścieżkę poprawy duchowej, wiodącej do uczciwego współżycia społecznego. Zwrócono się więc do wzorów angielskich które w szerokim zakresie dopuszczają czynnik obywatelski w wykonaniu kary.

Delegat angielski, pułkownik Turner, Generalny Inspektor więzień angielskich dowodził, że czynnik obywatelski. stykając się z więźniami przyniósł w Anglji ogromne korzyści samej sprawie poprawy więźniów.

W więzieniach angielskich osoby prywatne współdziałają z administracją więzienną, bądźto jako nauczccicle, bądź jako osoby, zajmujące się stale odwiedzaniem więźniów (visitors) bądź też, jako członkowie Towarzystwa Niesienia Pomocy Zwolnionym Więźniom (Discharged Prisonners' Aid Society). Nauczyciele nie ograniczają się jedynie do nauczania poszczególnych przedmiotów, starają się natomiast o ogólne podniesienie poziomu umysłowego więźnia, a przedewszystkiem o podniesienie poziomu moralnego. Przez stałe zaś obcowanie nauczyciel poznaje szczegóły życia więźnia, jego dążenia, aspiracje po opuszczeniu więzienia, służy mu też skuteczną radą, a nadewszystko stara się utwierdzić go w przekonaniu, że po wyjściu z więzienia należy prowadzić uczciwe życie. W roku 1929 w więzieniach angielskich pracowało ponad 400 podobnych nauczycieli-wolontarjuszy.

Osoby, zajmujące się stale odwiedzaniem więźniów (visitors) otrzymują od zarządu więzienia specjalne nominacje. Każdy taki „visitor" zostaje przydzielony do pewnej grupy więźniów, których odwiedza w charakterze zupełnie prywatnym raz w tygodniu, zwykle w soboty w godzinach po-

południowych. „Visitor”, ściśle rzecz biorąc, utrzymuje z więźniem tylko kontakt towarzyski. Wolno mu rozmawiać z nim o wszystkiem, za wyjątkiem powodu skazania i kwestyj, dotyczących administracji więziennej. W toku rozmów „visitor” stara się przedewszystkiem dowiedzieć, jakie plany więzień ma po opuszczeniu więzienia, na temat tych planów prowadzi częste rozmowy i stara się skierować je na tory, zapewniające sposobność do prowadzenia uczciwego życia poza murami więziennemi.

Na kilka dni przed zwolnieniem więzień wypełnia formularz, w którym winien podać, jakiej pragnąłby pomocy w życiu pozawięziennem. „Visitor” przegląda ten formularz, wypełniony przez więźnia i zaopatruje go swemi uwagami, płynącemi oczywiście ze znajomości więźnia i jego planów. Formularz ten wędruje następnie do Towarzystwa Niesienia Pomocy Zwolnionym Więźniom. które też o tej pomocy decyduje. Statystyka angielska podaje, że w obecnej chwili w więzieniach angielskich czynnych jest około 600 „visitors”, a pomoc materjalna, okazana w ciągu jednego roku zwolnionym więźniom przez Towarzystwo Pomocy, wynosi około 30.000 funtów. Zaznaczyć przytem należy, że są to fundusze wyłącznie społeczne. Rząd przychodzi z pomocą w wysokości mniej więcej 5000 funtów rocznie.

Wzory angielskie przekonały Kongres o pożyteczności czynnika obywatelskiego w dziedzinie wykonania kary, co też znalazło wyraz w głosach dyskutantów: Dyr. Sconoriotisa (Grecja), Prokuratora Naczelnego Sądu Kasacyjnego w Rzymie, p. Longhi i innych. To też odnośna rezolucja uważa, że w dziedzinie wykonania kary bardzo pożądana jest współpraca osób prywatnych, posiadających odpowiednie zalety umysłu i serca (qualités personnelles d'esprit et de coeur).

Kongres uznał też na wniosek delegacji włoskiej, że w więzieniach winna być stosowana w szerszym zakresie praca więźniów, którzy powinni otrzymywać zapłatę uzależnioną od wydajności pracy i zachowania. Na wniosek delegata amerykańskiego Batesa uchwalono, że część wynagrodzenia winna być wydawana osobom. zależnym materjalnie od więźnia.

Ożywioną dyskusję wywołała **sprawa rozrywek w więzieniach**. Zwolennicy szkoły klasycznej, upatrującej w karze odpłatę, wyrażali obawę, że dopuszczenie koncertów, teatrów i kina do więzień skompromituje sam charakter kary. W odpowiedzi na to podnoszono, że rozrywki te mają posiadać

charakter raczej wychowawczy i umoralniający. Kongres uchwalił dopuścić rozrywki umysłowe i fizyczne (sporty), uzależnił jednak ich stosowanie od zwyczajów i praktyk, panujących w poszczególnych krajach. Rezolucja ta nosi więc charakter kompromisowy. Ogólna zaś rezolucja, traktująca o zasadach wykonywania kary wyraźnie mówi, że wykonanie kary ma służyć poprawie i wychowaniu więźnia za pomocą wszelkich środków, dopuszczanych przez pedagogję. Wykonanie kary winno iść w kierunku rozwijania fizycznych i duchowych sił więźnia metodą kryminalno-biologiczną.

Na pytanie, jak przygotować zawodowo personel administracji więziennej, Kongres odpowiedział wyczerpującą rezolucją, podkreślającą konieczność tworzenia instytutów penitencjarnych i kryminologicznych, gdzie adepci administracji więziennej winni zapoznać się ze wszystkiemi przedmiotami, wchodzącemi w zakres penologji i kryminologji. W pewnym zakresie winny być wykładane też nauki społeczne i pedagogja. Kandydaci winni posiadać walory, natury czysto osobistej, jak miłość bliźniego, znajomość ludzi, umiejętność obchodzenia, się z osobami, stojącemi na niższym poziomie moralnym i fizycznym i t. p. Jako odpowiednik do tych wysokich wymogów, Kongres zaleca stworzenie dobrych warunków materjalnych dla urzędników administracji więzienej i umieszczenie ich na odpowiednio wysokim szczeblu w drabiniehierarchji urzędniczej.

Kongres zajmował się też **kwestją systemów celkowego i wspólnego zamknięcia**. Uchwalono traktować system celkowy, jako część składową systemu progresywnego. Uznano, że system ten nadaje się w szczególności dla pory nocnej, a wogóle winien być stosowany względem osób tymczasowo zatrzymanych. Dla kar długotrwałych uznano w zasadzie jako odpowiedni system wspólności.

Sprawa nieletnich stanowiła na Kongresie przedmiot specjalnej sekcji, pozostającej pod przewodnictwem Prof. Conti (Włochy). Z łona delegacji polskiej w sekcji tej współpracowała i zabierała głos w dyskusji adw. Helena Wiewiórska, zyskując dla postulatów swoich uznanie i posłuch.

Sekcja zajmowała się przedewszystkiem kwestją składu sądów dla nieletnich. Członkowie sekcji PP. Löhr (Wiedeń), p. Lamb (Londyn) i adw. Wiewiórska (Warszawa) domagały się kobiet w charakterze sędziów dla nieletnich. Dyr. Penn (Stany Zjednoczone) i Poll (Belgja) domagali się dopusz-

czenia w charakterze ławników w sądach dla nieletnich pedagogów, lekarzy i wogóle społeczników. Oba te postulaty zostały w odnośnej rezolucji przyjęte.

Sekcja zajmowała się również sprawą nieletnich, którzy przekroczyli granicę wieku, zakreślonego przez prawo karne, lecz nie osięgnęli jeszcze pełnoletności cywilnej. Kongres uchwalił, że sprawa takich przestępców winna być uregulowana specjalną ustawą i że w zasadzie powinni oni być sądzeni przez specjalnych sędziów.

Ostatnią kwestją, jaką się zajmował Kongres, była sprawa wynagrodzenia za pracę nieletnich przestępców w więzieniach. Uchwalono, że nieletni winni być również wynagradzani za pracę, a wynagrodzenie to winno tworzyć specjalny fundusz, z którego podczas pobytu w więzieniu nieletni może pobierać tylko mniejsze kwoty na drobne wydatki. Po zwolnieniu z więzienia, nadzór nad tym funduszem obejmuje Państwo lub osoba, której powierzony został nieletni.

Jak widać z uchwalonych rezolucyj, X. Międzynarodowy Kongres w Pradze poruszył najbardziej żywotne zagadnienia karne i penitencjarne doby współczesnej. Nie można jednak uchwalenia tych rezolucyj uważać za „załatwienie" owych zagadnień. Kongresy międzynarodowe są bowiem przeznaczone przedewszystkiem do wymiany myśli i do nakreślania pewnych wytycznych. Klucz do rozwiązywania poszczególnych zagadnień spoczywa w ręku państw, uczestniczących w Kongresie, które winny w dziedzinie zwalczania przestępstw zastosować najnowsze metody, licząc się oczywiście z możliwościami objektywnemi i subjektywnemi każdego kraju.

Ogrom nowoczesnych zagadnień penitencjarnych nakłada jednak także i na społeczeństwo obowiązek celowej i humanitarnej współpracy w walce z przestępstwem, która przecież jest w gruncie rzeczy prowadzona w dobrze zrozumianej obronie własnej.

POŻEGNANIE PANA PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO W PIŃSKU.

Prezes Sądu Okręgowego w Pińsku, p. Czesław Łuński opuścił w dniu 5 października dotychczas zajmowane stanowisko, ponieważ został mianowany Podprokuratorem Sądu Najwyższego.

Miejscowy świat prawniczy z żalem żegnał Pana Prezesa Łuńskiego, życząc Mu dalszej tak owocnej, jak dotychczas pracy.

Zarówno na czarnej kawie, wydanej przez Pana Prezesa Łuńskiego w lokalu Ligi Morskiej i Rzecznej, jak również na obiedzie, urządzonym przez pińskich prawników w Klubie Polskim, był obecny przedstawiciel obrońców sądowych, Kolega Juljusz Płazak, Prezes Pińskiego oddziału Z. O. S.

Ostatnie chwile, spędzone w Pińsku z Panem Prezesem Łuńskim minęły szybko w bardzo serdecznym nastroju, a wśród licznych mów pożegnalnych nie zabrakło również i krótkiego przemówienia Kolegi Płazaka, który w imieniu obrońców dziękował za okazywaną im zawsze życzliwość.—

KRONIKA.

System borstalowski w angielskich zakładach wychowawczo-poprawczych.

W słynnych zakładach borstalowskich w Angji wprowadzono ostatnio pewne zmiany, które zasługują na omówienie ze względu na ich znaczenie pedagogiczne. Zakłady borstalowskie przeznaczone są dla przestępców od lat 16 do 21, którzy na mocy wyroku sądowego skierowani zostali do określonego zakładu wychowawczo-poprawczego. Zaznaczyć należy, że do zakładów tych przeznaczani są przestępcy recydywiści, którzy u nas skazywani są na karę więzienia. W Anglji system borstalowski obejmuje młodocianych przestępców, którzy, nie bacząc na recydywę, ze względu na wiek, nieprzekraczający 21 lat, powinni znajdować się w specjalnych warunkach wychowawczych, zdala od środowiska dorosłych przestępców. W zakładzie borstalowskim przebywa przestępca cztery lata. Najpierw, bezpośrednio po wyroku, młodociani przestępcy umieszczani są w specjalnym zakładzie więziennym w Wandsworth pod Londynem, gdzie poddani zostają badaniom lekarskim i psychologicznym. Zakład ten jest poniekąd wielką kliniką obserwacyjną, mającą na celu zebranie dokładnych danych o osobie przestępcy, jego środowisku, przyczynach przestępstwa i t. p. Dopiero po ustaleniu całokształtu okoliczności, związanych z osobą młodocianego przestępcy, ten ostatni skierowany zostaje do za-

kładu borstalowskiego. Czas pobytu w zakładzie waha się pomiędzy 2 — 3 laty, potem następuje warunkowe zwolnienie na ostatni okres jednego roku, podczas którego wychowanek zakładu znajduje się pod nadzorem opiekuna.

Z początku w zakładach borstalowskich panował régime więzienny. Z biegiem czasu jednak regulamin i urządzenia zakładowe uległy zupełnemu przekształceniu i obecnie nie przypominają one w niczem życia więziennego. Wychowawcy wychodzą ze słusznego założenia, że kara, jako taka, nie może przekształcić psychiki młodocianego przestępcy, i że surowe przepisy więzienne nie mogą uspołecznić przestępcy. Trzeba starać się wychować przestępcę, wpłynąć na zmianę jego dotychczasowego stanowiska wobec norm prawnych i wymogów życia społecznego, przyzwyczaić go do systematycznej pracy, pobudzić go do pracy nad samym sobą. W każdym człowieku istnieją dobre właściwości, które trzeba umieć wydobyć na światło dzienne — głosi naczelna zasada systemu borstalowskiego. W każdym osobniku drzemią uczucia społeczne, które trzeba rozbudzić i odpowiednio nimi pokierować.

W zakładzie istnieją cztery wielkie grupy wychowanków, mieszkających w oddzielnych domach. W łonie każdej grupy następuje podział na małe podgrupy, obejmujące 10 — 14 wychowanków. Zaznaczyć należy, że podział na grupy i podgrupy nie ma nic wspólnego z systemem progresywnym w więziennictwie. Podział ten uskuteczniany jest tylko w tym celu, aby wytworzyć w łonie każdej małej grupy silną więź społeczną, aby w chłopcach rozbudzić poczucie odpowiedzialności i chęć współpracy. To, czego nie zrobiłby żaden z nich dla narzuconego przez zarząd zakładu nauczyciela, znajduje zrozumienie i posłuch, jeśli podyktowane jest przez rówieśnika, stojącego na czele małej grupy, wybranego przez chłopców. Małoletni przestępcy pragną w tych warunkach przystosować się jaknajlepiej do warunków życia zakładowego i mają ambicję wykazania, że grupa, do której należą, wyróżnia się z pośród innych grup gorliwością w nauce i pracy.

Praca wychowawców zmierza do tego, aby obudzić w przestępcach poczucie odpowiedzialności za swoje czyny. Wychowankowie zdobywają stopniowo coraz większy zakres swobody osobistej. Zasadniczo isnieją w systemie borstalowskim dwa stopnie: stopień niższy, gdzie wychowankowie znajdują się pod stałą kontrolą i mogą wychodzić poza obręb za-

kładu tylko w towarzystwie wychowawcy lub wychowanka, należącego do drugiego (wyższego) stopnia, i stopień wyższy, gdzie zakres swobody osobistej przestępców jest bardzo duży Małoletni przestępcy, zaliczeni do tej grupy, mają prawo opuszczać zakład bez nadzoru, mogą uczęszczać sami do szkoły zawodowej w mieście, chodzić na dalekie spacery, a nawet otrzymać urlop wypoczynkowy. Doświadczenie zakładów borstalowskich uczy, iż olbrzymia większość wychowanków, należących do wyższ-go stopnia, zasługuje na zaufanie i że słowo honoru, jakie daje małoletni przestępca przed otrzymaniem urlopu przy obietnicy powrotu do zakładu, nie jest czczym frazesem.

Jest rzeczą jasną, że wśród dużej masy wychowanków znajdują się i tacy, których uznać trzeba za element bardzo zepsuty i nienadający się do warunków systemu borstalowskiego. Tacy przestępcy odsyłani są do innych zakładów.

Jeśli chodzi o pracę młodocianych przestępców, to najpierw są oni zatrudniani przy czyszczeniu, sprzątaniu i innych pracach domowych, celem wdrożenia ich do pracy nielubianej i przyzwyczajenia ich do liczenia się z nakazem pracy. Po kilku tygodniach przenoszeni zostają do fermy, a po 6 miesiącach do pracy warsztatowej.

Sportowi przypisuje się w systemie borstalowskim duże znaczenie wychowawcze. Wspólne gry wychowanków uważane są za doniosły środek uspołeczniania przestępców.

Po 2 — 3 latach następuje warunkowe zwolnienie młodocianego przestępcy z zakładu i od tej chwili rozpoczyna się nadzór funkcjonarjuszy stowarzyszenia borstalowskiego (Borstal Association). W ciągu 2 lat od czasu opuszczenia zakładu były przestępca nie ma prawa zmienić miejsca zamieszkania ani warsztatu pracy bez pozwolenia opiekuna. Opiekun taki jest w stałym kontakcie z wychowankiem zakładu, pomaga mu w znalezieniu pracy, interesuje się trybem jego życia, daje mu różne rady i t. p. Raz na miesiąc opiekun składa sprawozdanie Stowarzyszeniu Borstalowskiemu o historji życia pupila.

Jeśli w okresie próby wychowanek zakładu popełnia nowe przestępstwo, to zastaje niezwłocznie osadzony w więzieniu dla małoletnich przestępców.

O rezultatach prac zakładów borstalowskich świadczy najlepiej fakt, iż z pośród 6,000 chłopców, którzy znajdowali się w tych zakładach w ciągu 17 lat, tylko 35% znalazło się później w konflikcie z kodeksem karnym. Ale i z pośród

tych 35% bardzo wielu podczas następnego pobytu w zakładzie uległo zasadniczej poprawie. Naogół przyjąć można, że na każdych 4 wychowanków trzech zaprzestaje działalności przestępnej i całkowicie przystosowywuje się do wymogów życia społecznego. Jest to wielki sukces systemu borstalowskiego, jeśli się weźmie pod uwagę, że większość wychowanków tych zakładów rekrutuje się z pośród recydywistów i zawodowych przestępców.

Nowy kodeks karny meksykański.

Od 15 grudnia 1929 roku obowiązuje w Meksyku nowy kodeks karny (1228 artykułów) i nowa ustawa postępowania karnego (726 artykułów). Nowy meksykański kodeks karny oparty jest na przesłankach włoskiej szkoły obrony społecznej. Zasadniczem kryterjum przy ocenie przestępstwa jest stopień niebezpieczeństwa, grożący społeczeństwu ze strony przestępcy, a nie nasilenie jego winy.

Osoba sprawcy przestępstwa stanowi centralny punkt przepisów kodeksowych. Środki karne i wychowawczo-poprawcze mają być ściśle dostosowane do indywidualności przestępców. Każdy przestępca powinien być wszechstronnie zbadany, a przestępstwo musi zostać oświetlone pod kątem widzenia społecznym i gospodarczym. Kara jest oznaczona na okres względnie nieokreślony. Duże zastosowanie znalazło w nowym kodeksie warunkowe zwolnienie.

Naogół okres pobytu przestępcy w więzieniu jest zależny od jego zachowania się i postępów w pracy. Dla osobników niepoprawnych i wielokrotnych recydywistów przewidziana jest zupełna izolacja w postaci relegacji.

Kastrowanie przestępców seksualnych.

W Niemczech dokonano ostatnio 60 zabiegów lekarskich nad przestępcami, skazanemi za popełnienie ciężkich przestępstw przeciwko moralności, które polegały na zupełnej sterylizacji tych przestępców wskutek kastracji. Zaznaczyć należy, że zabiegi te dokonane zostały w kilkunastu przypadkach w porozumieniu z władzami sądowemi.

Nie ulega wątpliwości, że sterylizacja dozwolona jest obecnie tylko wówczas, gdy podyktowana została względami czysto lekarskiemi.

Względy społeczne i eugeniczne nie są przewidziane przez ustawę niemiecką i w tym sensie kastracja stanowi bardzo ciężkie uszkodzenie ciała (art. 224 K. K. N.).

Zdaniem Ebermayera niemiecki projekt kodeksu karnego, zawierający artykuł 264, da możność w przyszłości dokonywania sterylizacji pewnych kategoryj przestępców zupełnie legalnie. Artykuł ten ma brzmienie następujące: „Winny uszkodzenie ciała za zgodą pokrzywdzonego ulega karze tylko wówczas, gdy czyn przedsięwzięty sprzeciwia się dobrym obyczajom".

Ebermayer komentuje niniejszy artykuł w ten sposób, iż kastracja dla celów eugenicznych i społecznych dokonana za zgodą pacjenta, nie sprzeciwia się dobrym obyczajom i dlatego powinna być w przyszłości bezkarna.

Więziennictwo w Holandji.

W Holandji każdy więzień, skazany na karę więzienia, nieprzekraczającą 5 lat, odbywa ją w odosobnionej celi.

Dopiero więźniowie, skazani na dłuższe kary pozbawienia wolności, mają prawo przebywać we wspólnych celach. Więźniowie obowiązani są nosić maski przy opuszczaniu celi. Przepis ten, podyktowany jakoby względami humanitarnemi i mający na celu umożliwienie przestępcy zachowania incognito podczas pobytu w więzieniu, obowiązuje dotychczas. Izolacja więźniów przeprowadzona jest z całą bezwzględnością. Nawet na spacerze i w kaplicy więźniowie są zupełnie odosobnieni. Tylko wyjątkowo więźniowie, co do których lekarz orzeknie, że nie znoszą odosobnienia oraz więźniowie, mający więcej niż 60 lat, mogą zostać przeniesieni do wspólnych cel.

Międzynarodowy kongres zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

W dniach 7 — 10 października odbył się w Warszawie międzynarodowy kongres komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi przy bardzo dużym udziale delegatów zagranicznych.

Zasadniczemi tematami obrad były kwestje następujące: 1) akcja przeciw sutenerom; 2) repatrjacja prostytutek; 3) angażowanie kobiet i dziewcząt zagranicę w celach za-

robkowych; 4) opieka nad kobietami i dziewczętami podróżującemi zagranicą; 5) handel kobietami i dziećmi w kolonjach.

Uchwały kongresu zamieścimy w najbliższym numerze.

Międzynarodowy kongres studentów prawa.

W Brukseli odbył się latem pierwszy międzynarodowy kongres studentów prawa. Kongres obradował na plenum i w trzech komisjach: naukowej, organizacji i stowarzyszeń prawniczych. Tematami obrad były zagadnienia następujące: 1) Czy istnieje kryzys parlamentaryzmu? 2) Jedna czy dwie izby w parlamencie? 3) Pakt Brianda i Kelloga, a statut Ligi Narodów; 4) Środki prewencyjne w ustawodawstwie karnem.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

„BIULETYN URZĘDNICZY“ — Wyszedł Nr. 7—8 (lipiec—sierpień 1930 r.). „Biuletynu Urzędniczego", rozpoczynający się ciekawym artykułem p. t. „Rząd, a Zrzeszenie Urzędnicze" (Alfa), w którym słusznie zwraca się uwagę na potrzebę programowego ustosunkowania się władz do organizacyj urzędniczych. Dalej zawiera wiele krytycznych uwag, dotyczących działalności „Komisji dla usprawnienia administracji" (Sigma) i podkreślenie słuszności też poprzednio ogłoszonych („Luźna uwaga", Beta).

Następnie Dr. B. pisze w dalszym ciągu o „Zagadnieniu zespolenie władz i urzędów państwowych"; głównie pod kątem widzenia resortu skarbowego, J. Z. — „W sprawie przelewu składek emerytalnych", Dr. Leon Babiński podaje „Przegląd Orzecznictwa Stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze", Dr. St. Kruczek „Nowe zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych", Dr. Jerzy Pogonowski — „Z administracji wyznaniowej Jugosławji“. Problem syndykalizmu i międzynarodowej organizacji urzędniczej oświetla Dr. St. K. „Świat Urzędniczy zagranicą“. Poza tem nowe „Questiones“ z dziedziny prawa administra-

cyjnego i „Mównica publiczna“, zawierająca „Przegląd Prasy“. Wreszcie omówienie „Książek nadesłanych“ zamyka ten bardzo interesujący zeszyt najpoważniejszego czasopisma urzędniczego.

* * *

„GŁOS SĄDOWNICTWA” w numerze 9 — Rok II — zawiera aktualną treść w artykułach: Jana Kubicza — „Pokrzywdzenie“, Wacława Jaskłowskiego — „O potrzebie reformy spadkobrania gospodarstw małorolnych“, Dr. Jana Korzonka — „Kilka uwag o wyłączaniu biegłych w g projektu K. P. C.“, Zygmunta Sitnickiego — „Środki zapobiegawcze według K. P. K.“ oraz w dokończeniu pracy Henryka Strasmana — „Zagadnienie przestępstwa zawodowego“.

Następnie bogate działy prawa handlowego, sądów pracy, skarbowy i administracyjno-karny, kronika i inne.

* * *

„APEL” — Organ Centrali Zrzeszeń Urzędników Sądowych — Nr. 9 — Rok III.

Na treść numeru tego składają się rzeczowe artykuły przeważnie z dziedziny życia urzędników sądowych. A więc: Wł. Srokowski — „Racjonalizacja pracy“, J. Bojarski — „Jak poprawić byt urzędnika“, St. Czapkiewicz — „Gdzie przedstawiciele III Kategorji“. Następnie bardzo ciekawy artykuł St. Czerwińskiego p. t. „Walka z alkoholizmem“ oraz komunikaty Centrali Zrzeszeń Urzędn. Sąd.

* * *

„WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY“ — Nr. 9 — Rok I — omawia „Projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów”, „Bolączki budowlane“ (W. Muchanow) oraz orzecznictwo karne i cywilne.

WOKANDA SPRAW,

WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE IZBY I-ej SĄDU NAJWYŻSZEGO

w listopadzie 1930 roku.

4 listopada.

1) Borucha Winika, 2) Wacława Stradcka, 3) Akuliny Jefimczuk, 4) Stanisława Narkiewicza, 5) Teodozego Pisarskiego i inn., 6) Onufrego Prygodicza, 7) Mikołaja Kowelina, 8) Teodora Majszuka, 9) Krystyny Bazisowej i innych, 10) Maksyma Panasiuka, 11) Konstancji Ciachunowiczowej, 12) Rady Scaleniowej wsi Bujaki i inn., 13) Ireny Perechodzko, 14) Stefanji Tur i inn., 15) Joanny Świetlikowskiej.

5 listopada.

1) Aliny-Elżbiety Fronterakowej, 2) Antoniego Sulka i inn. 3) Walerego i Leonji małż. Niwettło, 4) Sp. firm. „Mikrotechnika", 5) Romana Trawińskiego, 6) Firmy „Tow. Szwedzkie Wirówki Rego Olimpic", 7) Chila i Rywki małż. Fiszman, 8) Jana Pardona, 9) Stanisława Korcza, 10) Władysława i Genowefy małż. Cichockich, 11) Józefa Biedrzyckiego, 12) Jana Stachury, 13) Alekstandra Stojaka, 14) Henocha Werdigera, 15) Dawida i Ruchli małż. Goldwaser.

6 listopada.

1) Pawła Mosakiewicza i inn. 2) Tow. Akc. i Zakładów Hutn. Sosnow., 3) Marjanny Michalczuk, 4) Janiny Kaczmarkowej, 5) Telesfora Wegnera, 6) Jana Kanonowa, 7) Pawła Ciempki, 8) Kasy Zapomogowej Grodzieckiego Tow. Kop. Węgla i Zakł. Przem., 9) Jana-Józefa Parucha, 10) Ludwika Klinszporta, 11) Antoniego Greli, 12) Wojciecha Kujawy, 13) Józefa Własło, 14) Józefa Kulisz vel Kulis, 15) Joska Graniewicza.

7 listopada.

1) Skarbu Państwa z Czarneckim, 2) Firmy „Młyn Motorowy Rogalski i S-ka", 3) Teofila Hurlaka, 4) Magistratu m. Wilna z Bukowskim, 5) Magistratu m. Wilna z Wabiszczewiczem, 6) Magistratu m. Wilna z Nowickim, 7) Zofji Barańskiej, 8) Ignacego Komara, 9) Sp. Akc. „Hotel Europejski", 10) Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego, 11) Franciszka Olesińskiego, 12) Ludwika Januskiewicza, 13) Cukrowni i Rafinerji „Lublin", 14) Cukrowni „Lublin", 15) Jana Lecha, 16) Zygmuta Adamczyka.

10 listopada.

1) Izraela Szpiro, 2) Judela Hercyka, 3) Zofji Kulipy, 4) Jana Turalskiego, 5) Florjana Brotasewicza, 6) Juljana Wasymuka i inn. 7) Kiryła Robczewskiego, 8) Walerjana Kozakiewicza, 9) Józefa Tarasewicza, 10) Heleny Buławczyk, 11) Wincentego Kapusty, 12) Władysława Wiśniewskiego, 13) Anastazji Kolenikowej, 14) Leona Gucewicza — kurat. nad maj. Gucewiczów, 15) Leona Jankowca — kurat. nad mien. nieob. Grzegorza Jankowca.

12 listopada.

1) Franciszka Jakubowskiego, 2) Adama Roszkowskiego, 3) Akc. Tow. Przem. Zakł. Mech. „Lilpopp, Rau i Loewenstein, 4) Zygmunta Trejdosiewicza, 5) Juljusza Płazaka — kurat. nad mien. nieob. Elżbiety Troickiej, 6) Józefata Sierpińskiego, 7) Anastazji Dychawka, 8) Pelagji Kucira, 9) Pinkusa Libermana i inn., 10) Wiktora Miłana i inn., 11) Tajwela Gelmana, 12) Haskla-Icka Wejnberga, 13) Aleksandra Fiedoruka, 14) Chawy Grubstejna, 15) Władysława Dietrycha.

13 listopada.

1) Michała Frączkowskiego, 2) Zarządu Drogowego pow. Łaskiego i inn., 3) Jankla Polakiewicza, 4) Stefana Szczudlińskiego, 5) Michała Żebraka, 6) Jana Prusa i inn., 7) Jana Gajdy, 8) Hipolita Wójcickiego, 9) Jadwigi Marji Salkowskiej i inn., 10) Stenisława Sochy, 11) Kurta Riebolda, 12) Katarzyny Bartoch i inn., 13) Icka Sztyngla, 14) Franciszka Konopki, 15) Marjanny Kowalskiej i inn.

14 listopada.

1) Konstantego Skoryny, 2) Tow. Akc. Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych, 3) Stanisława Klinowskiego, 4) Władysława Steckiego, 5) Anny Raczyńskiej, 6) Józefa Frybierskiego, 7) Sp. Akc. „Kraj“ Fabr. Maszyn i Narzędzi Rolniczych, 8) Edmunda Kendery, 9) Szymona Hlebko, 10) Stanisława i Józefy małż. Tarnowskich, 11) Stanisława Lesicy, 12) Jana Jarosza, 13) Wolfa Welwera, 14) Władysława Rowińskiego, 15) Marjanny Lewanowiczowej, 16) Michała Tułowskiego, 17) Abrama Gudzińskiego.

18 listopapa.

1) Skarbu Państwa z Drzazgą, 2) Skarbu Państwa z Telakowskim, 3) Pow. Związku Komunalnego, 4) Hercki Rose, 5) Skarbu Państwa ze spadk. Szlafsztejna, 6) Aleksego Korniluka i inn., 7) Sabiny Czeremchówny, 8) Zofji Czernogrebel i inn., 9) Andrzeja Knreca, kurat. nad mien. nieob. spadkob. Kureca, 10) Stanisławy Żułkowskiej, 11) Aleksandry i Sergjusza Taraszków i inn., 12) Agaty Denisukowej, 13) Teodora Oksieńtiuka, 14) Franciszki Rusielikowej, Włodzimierza Lubicza.

19 listopada.

1) Władysława Kostki, 2) Józefa Zugaja i inn., 3) Moszka Lewkowicza i inn., 4) Eljasza Zylbermana, 5) Józefa Piestrzeniewicza, 6) Magistratu m. Lublina z Warhaftig, 7) Jana i Franciszki Rajzer, 8) Marjanny Gospodarczyk, 9) Eugenji Rachwaldowej, 10) Bolesława Kurasińskiego, 11) Aleksandra Walewskiego, 12) Franciszka Kuntzego, 13) Jana Ścisło, 14) Jana i Anastazji Kuczmierczyk, 15) Stanisława i Marjanny Żaków, 16) firmy „Auto — Salon".

20 listopada.

1) Skarbu Pakstwa z Barydło, 2) Antoniny i Józefa Durazińskich, 3) Adeli Hryniewiczowej, 4) Edmunda Pachowskiego, 5) Marjanny Jurek, 6) Tow. Akc. Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie, 7) Teodora Krawczuka, 8) Katarzyny Detki, 9 Firmy „Józef Fetter", 10) Michała Kiśla, 11) Konstantego Dziesińskiego, 12) Gabrjela Witkowicza, 13) Szymona Michałka, 14) Antoniego Makowskiego, 15) Aleksandra Przybytniewskiego.

21 listopada.

1) Aleksandra Kobylińskiego, 2) Józefa Landana i inn., 3) Józefy Zofji Michelson, 4) Wincentego Bomby, 5) Zelmana Świdlera, 6) Tow. Akc. Budowy i Eksp. Dróg. Żelazn. Dojazdowych, 7) Magistratu m. Lublina z Cengiem, 8) Heleny Koziowskiej, 9) Aleksandra Kurczyńskiego, 10) Juljana Ostracha, 11) Bolesława Mikutowicza, 12) Jana Kulki, 13) Fiszla Winklera, 14) Józefy Szczerbińskiej, 15) Abrama Rejchmana.

25 listopada.

1) Anny Tomczuk i inn., 2) Atanazego Stepaluka, 3) Skarbu Państwa z Telatyckiemi, 4) Anastazji Martyniuk, 5) Elżbiety Krywielowej, 6) Paraskiewy Simonowicz i inn., 7) Władysława Jaemińskiego, 8) Grzegorza i Ksenji Danieluków, 9) Efimji Litwinko i inn., 10) Jana Duchnowicza, 11) Katarzyny Jurałowiczowej, 12) Abrama Rabinowicza, 13) Owsieja Reznika, 14) Mojżesza Jankla Rozenblita, 15) Tomasza Łajczaka, 16) Anny Kondrenko i inn.

26 listopada.

1) Skarbu Państwa z Goreckim, 2) Elżbiety Kumer, 3) Skarbu Państwa z Lechwatowiczem i inn., 4) Stanisława Widackiego, 5) Opieki nad maj. zm. Marji Pólorackiej, 6) Jadwigi Doboszyńskiej, 7) Michała Linkowskiego, 8) Powiatowej Kasy Chorych w Jędrzejowie z Borówką, 9) Powiatowej Kasy Chorych w Płocku z Giergielewiczem, 10) Stanisławy Sadowskiej.

27 listopada.

1) Marji Crzybowskiej z Rokossowskimi, 2) Marji Grzybowskiej z Rokossowskim, 3) Berty Bitnerowej, 4) Sany Jakóba Rozenberga, 5) Kazimierza Rokossowskiego z Grzybowską, 6) Sergjusza Kudriawcewa, 7) Stefana i Stanisławy Bednarczyków, 8) Mendla Oszyrowskiego i inn., 9) Ignacego i Marji Szymonek, 10) Agnieszki Furtakowej, 11) Wilhelminy Patzelf, 12) Bolesława Pucka i inn., 13) Konstantego i Rozalji Torbus i inn., 14) Jankla i Jachwety Basz, 15) Izaaka Blumencwajga z inn., 16) Stanisława Piątka.

28 listopada.

1) Genowefy Felczak, 2) Józefa Galela, 3) Piotra Kuchty, 4) Mieczysława Baranowskiego i inn., 5) Skarbu Państwa z Magistratem m. Będzina, 6) Skarbu Państwa z Szymańczykiem i inn., 7) Jana Kamieńczyka, 8) Licytacji dóbr ziemskich Oblassy, 9) Emilji Felczer z Szylberg, 10) Emilji Felczer z Szylberg, 11) Emilji Felczer z Szylberg, 12) Menachema Indyka, 13) Joska Łęgi, 14) firmy „Ludwik Spiess i Syn“ z Zawadzkim, 15) firmy „Ludwik Spiess i Syn“ z Zawadzkim, 16) Jana Kultysa, 17) Anieli Wrony i inn.

SKŁADANO i ODBIJANO W DRUKARNI

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

WARSZAWA, ELEKTORALNA 18.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.